

1. Rodzinny pejzaż z Łubianką w tle

Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie zajmuje się nie tylko gromadzeniem zbiorów, ale stara się również wielopłaszczyznowo popularyzować swój dorobek. Poprzez organizację różnego rodzaju imprez chce zaistnieć jako centrum naukowo - kulturalne, które ma za zadanie ułatwić społeczeństwu twórczo korzystać z historyczno - artystycznej spuścizny kulturowej. Stara się przybliżać historię w aktywnej formie, poprzez urządzenie spotkań z ciekawymi ludźmi, promocje książek połączone z wystąpieniami autorskimi.

W przeddzień 2. rocznicy śmierci wiciarza, polityka, prawnika, pisarza, regionalisty, ministra, wielkiego patrioty i działacza ruchu ludowego - 3 III 2000 r. odbyła się w sali konferencyjnej PSL w Warszawie na ul. Grzybowskiej 4, uroczystość zorganizowana przez Muzeum Historii Ruchu Ludowego. Inspiracją do tego spotkania był fakt, że MHRL wydało kolejną ważną pozycję dotyczącą osoby Adama Bienia. Człowiek ten w swej długoletniej, pełnej działalności zasługuje w służbie wsi, ruchu ludowego i narodu jest powszechnie znany jako działacz polityczny i państwowy, jako publicysta i pisarz. Był jednym z tych świadków historii Polski XX w., którzy żyli w kraju ogarniętym wojną, zniewolonym przez komunizm, a w końcu w suwerennej Polsce.

Na prezentację przybyli: córka Hanna z mężem Stanisławem, wnuczka Agnieszka Szablowska i jej mąż Tomasz, wdowa po Januszu Bieniu - Danuta, a także dalsza rodzina i przyjaciele Adama Bienia. Delegacja Staszowskiego Towarzystwa Kulturalnego z jego prezesem - dr Maciejem Andrzejem Zarębskim przekazała dyrektorowi MHRL - dr Januszowi Gmitrukowi medal Adama Bienia. Dyrektor wyraził serdeczne podziękowanie i podkreślił, że w zbiorach Muzeum znajduje się już wiele obiektów dotyczących tej postaci. Dr Zarębski, autor książki „Ostatni z szesnastu” - wspomina o Adamie Bieniu, również promował swoją książkę.

Warto w tym miejscu przypomnieć w kilku słowach sylwetkę bohatera. Adam Bień (ps. Alfa, Bronowski, Walkowicz, Witold) urodził się 14 grudnia 1899 r. w Ossali na ziemi staszowskiej, w rodzinie chłopskiej. Wychowanek sandomierskiego gimnazjum (1920), uczestnik wojny polsko - bolszewickiej, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1926). W latach 1911 - 14 należał do tajnego harcerstwa polskiego; w gimnazjum był redaktorem młodzieżowego pisma „Spójnia”.

Pod koniec I wojny światowej działał w kołach młodzieży wiejskiej pow. sandomierskiego. W okresie studiów członek Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej w Warszawie. Od 1921 r. związany z Polskim Stronnictwem Ludo-

wym „Wyzwolenie”. W 1928 r. współorganizator Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” i współautor jego statutu, piastujący w latach 1929 - 1931 stanowisko prezesa tej organizacji.

W latach 1925 - 35, jako prezes Mazowieckiego Związku Teatrów Ludowych, był współinicjatorem utworzenia Instytutu Teatrów Ludowych, współautor (z Jędrzejem Cierniakiem) wydanej w roku 1928 książki „Teatry ludowe w Polsce”.

W czasie okupacji hitlerowskiej, od wiosny 1940 r., członek politycznego kierownictwa konspiracyjnego ruchu ludowego w pow. błońskim. Z ramienia Stronnictwa Ludowego „Roch” działał w Komisji Prawnej Ruchu Ludowego, aby wiosną roku 1943 objąć stanowisko I Zastępcy Delegata Rządu w nowo utworzonej Krajowej Radzie Ministrów, gdzie sprawował pieczę nad pracą departamentów Delegatury: sprawiedliwości, oświaty i likwidacji oraz przewodniczył Komisji Narodowościowej i Komisji Prawnej. Współpracował z konspiracyjnymi pismami ruchu ludowego, m.in. z „Polską Ludową” i „Orką”. Od X 1944 r. członek Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego; jeden z dowódców cywilnych powstania warszawskiego.

28 III 1945 r. aresztowany w Pruszkowie przez radzieckie władze bezpieczeństwa, wywieziony do Moskwy, sądzony w tzw. „procesie szesnastu” i skazany na 5 lat więzienia; do kraju powrócił w sierpniu 1949 r.

Po czterech latach podjął pracę w Pszasnyszu, skąd w grudniu 1974 r., po przejściu na emeryturę, przeniósł się na ojcowiznę do Ossali. Zajął się wówczas pisanem wspomnień oraz działalnością regionalistyczną. Wiosną 1981 r. był jednym z założycieli Staszowskiego Towarzystwa Kulturalnego, (od grudnia 1987 r. - prezes honorowy). Jesienią tegoż roku ukazała się jego książka „Bóg wysoko - dom daleko”, a następnie kolejne: „Wyprawa moskiewska” (1989), „Bóg wyżej - dom dalej” (1990), „Listy z Łubianki” (1997). Za zasługi prezydent na uchodźstwie odznaczył go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a prezydent Lech Wałęsa w 1995 r. nadał mu Order Orła Białego.

Zmarł w dniu 4 marca 1998 r. W kilka tygodni później ukazała się jego książka „Bóg dał Bóg wziął”, promowana już bez udziału autora przez córkę Hannę Bielską. Stanowi ona zbiór myśli, poglądów i ocen Adama Bienia, jest jego swoistym testamentem politycznym.

Dobrze się stało, że doczekaliśmy się kolejnego opracowania. Tym bardziej, że książka wyszła spod pióra córki Adama Bienia. Nikt nie mógł w sposób bardziej kompetentny niż ona przedstawić *Rodzinnego pejzażu z Łubianką w tle*. Na 240 stronach autorka opisuje lata swojego życia, na których odcisnęły swe piętno wydarzenia polityczne (ich konsekwencją był 5 - letni pobyt ojca na Łubiance).

W ramach skromnej recenzji, która ma na celu przede wszystkim poinformować czytelników o książce i zachęcić do jej przeczytania, trudno jest szerzej

omawiać jej zawartość treściową. Ograniczę się więc do spraw najistotniejszych.

Po pierwsze warto zwrócić uwagę na to, że książka przynosi gruntowny materiał źródłowy; materiał, którego nie znajdziemy w zachowanych archiwach, a to sprawia, że omawiana publikacja, oprócz swego osobisto - wspomnieniowego charakteru może być traktowana także jako usystematyzowany zbiór informacji o znaczeniu dokumentacyjnym.

Autorka pokusiła się o zobrazowanie w formie pamiętnikarskiej swych przeżyć z czasów młodości, jako uczennica gimnazjum i maturzystka, ukochana Malenia ojca. Nie zacieśnia swego opisu do relacji własnych tylko spraw, do czysto osobistych przeżyć. Po latach, już jako osoba dorosła, wróciła do tamtego okresu, by go opisać, czyniąc bohaterem książki swoją rodzinę. Publikacja pozwala spojrzeć na postać przez pryzmat jego rodziny. Adam Bień jako członek władz Polskiego Państwa Podziemnego, w 1945 r. został wywieziony podstępnie przez NK WD do Moskwy, sądzony i skazany w haniebnym „procesie szesnastu”.

Ojciec jako bohater żyjący na zewnątrz, widzi świat inaczej, ocenia rodzinę z za krat więzienia. Natomiast zupełnie inna jest perspektywa z jakiej świat oglądała i przeżywała żona i dzieci. Zmusza to do innego spojrzenia na postać, którą znamy z kart historii. Tu widzimy go jako apodyktycznego patriarchę rodziny, który nawet z aresztu domaga się akceptowania jego decyzji dotyczących przyszłości najbliższych.

Motywe przewijającym się w całej książce jest rodzina, jej dokonania, dążenia, walka o przetrwanie. Daje się odczuć autentyczność emocji i spokoju na dramaturgia obiektywnie małych, a subiektywnie wielkich dylematów. Widać to chociażby w wahaniach matki i dzieci, jak ustosunkować się do mężowsko - ojcowskiej władczy, którą narzucał w swoich listach. Lektura książki pokazuje w sposób niezwykle obrazowy jaki wpływ wywarł na życie rodziny pobyt jej patriarchy na zesłaniu w Łubiance. Dla rodzin więźniów moskiewskich był to niezwykle trudny okres, rozpoczęły się zmagania o godne życie. Hanna Bień - Bielska wspomina o solidarności i przyjaźniach jakie wtedy się ukonstytuowały między rodzinami współwięźniów Łubianki.

Nie jest to pierwsza publikacja o charakterze wspomnieniowym dotyczącym osoby Adama Bienia, ale na pewno jest to pierwsza książka obejmująca tak rozległe, intymne, osobiste przeżycia rodziny, w której znajdzie odzwierciedlenie również bardzo różnorodny krąg problematyki społecznej i politycznej.

Książka wydana bardzo starannie przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, zaopatrzona została w bogaty materiał ilustracyjny pochodzący z zachowanych zbiorów własnych autorki. Fotografie same przez się stanowią cenny materiał źródłowy, dobrze uzupełniają wspomnienia. Na kartach książki znajduje się 60 zdjęć, dokumentujących miejsca związane

głównie z życiem rodzinnym Bieniów. Książka stanowi cenne kompendium wiedzy na temat Bienia i jego rodziny. Wspomnienia te stanowią jedną z ciekawszych pozycji wydanych w ostatnich latach przez Muzeum. Mam nadzieję, że ta skromna forma krótkiego omówienia przybliży pracę czytelnikowi i zachęci do sięgnięcia po nią.

W części artystycznej, która zakończyła to sympatyczne spotkanie wystąpili Wiesław Kot i Andrzej Wawrylak ze Staszowa. Ten ostatni śpiewał ballady o Adamie Bieniu, których słowa napisał W. Kot, znany z tego, że wiele rocznic urodzin bohatera upamiętniał w swoich utworach. Imprezie towarzyszyła wystawa wydawnictw MHPRL.

2. Podznakiem Orła...

Wystawa zorganizowana przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie prezentuje najważniejszy, nie zmieniony zasadniczo od wieków, symbol tożsamości narodowej Polaków i Polski - wizerunek Orła Białego na tle naszej historii, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń i postaci ruchu ludowego.

Oparta na scenariuszu Karoliny Sikory, szczegółowo udokumentowana i interesująco zaaranżowana przez Tadeusza Chwalińskiego, jest jedną z wyjątkowo udanych wystaw. Jej otwarcia dokonał dyrektor MHPRL - dr Janusz Gmitruk w dn. 6 marca 2000 r. o godz. 12.00, w obecności licznie przybyłych do siedziby Muzeum gości.

Zgodnie z przyjętą koncepcją, komisarz wystawy - Karolina Sikora, pragnie przybliżyć wydarzenia, ludzi, wartości, do których w swojej historii nawiązywał i do dziś czerpie ruch ludowy. Według tego założenia dokonała doboru materiałów, które pochodzą głównie ze zbiorów własnych Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Zakładu Historii Ruchu Ludowego oraz Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Niepodległości, Muzeum Plakatu, Muzeum Sejmu w Warszawie, Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy, Muzeum Okręgowego w Sandomierzu, Domu Witosa w Wierchosławicach. Na wystawie pokazano też obiekty pochodzące z filokartystycznej kolekcji Kazimierza Ow-carskiego.

Wśród realiów znalazły się oryginalne dokumenty, archiwalia, statuty, sprawozdania, rachunki, czasopisma, legitymacje, dyplomy, korespondencja, plakaty, afisze, odezwy, zdjęcia, medale, odznaki, plakietki, sztandary, proporzki, pieczęcie, druki okolicznościowe, grafika i inne obiekty, z których najstarsze pochodzą z roku 1794. Wspomniane eksponaty różnią się między sobą datą powstania, tworzywem, techniką wykonania i kształtem, ale nieodmiennie na wszystkich widnieje wizerunek polskiego orła.

Umieszczone na wstępie ekspozycji wizerunki orłów, znanych m.in. z zachowanych pieczęci królewskich i urzędowych, zabytków architektury, starzych drzeworytów, umożliwiają porównywanie z nimi wizerunków orłów znajdujących się na wystawie.

Obecność jednoczącego naród znaku Orła Białego zyskiwała szczególnie wymiar w chwilach najtrudniejszych. Wtedy najistotniejsza była sama obecność znaku - symbolu. Orzeł, jako król ptaków, łączony był najczęściej ze słońcem, niebem, błyskawicą, piorunem. Duże znaczenie w symbolice pełniły przede wszystkim jego pióra - uznawane za promienie słońca, jego siła i wytrwałość oraz lot zwrócony ku niebu. Już w starożytności był symbolem władców i bogów, potem również Chrystusa i Wniebowstąpienia. Wśród czterech cnót kardynalnych orzeł oznaczał sprawiedliwość.

W dziejach godła polskiego doszło do połączenia treści religijnych i patriotycznych. Znak orła widniał na sztandarach uczestników wojen, powstań narodowych, krzepił serca na polu walki, tworzył poczucie więzi i braterstwa. W kolejnych okresach historycznych istniały różne odmiany orła. Jednakże w całej historii Polski rola i znaczenie tego symbolu, poprzez swoją powszechność i siłę emocjonalnego oddziaływania, były niezmiennie bardzo ważne. W najbardziej powikłanych momentach naszej historii, pod znakiem orła, naród znajdował poczucie własnej tożsamości i kultury. W chwilach największego zwątpienia i rozpaczyny jednoczył, łagodził nastroje, wyzwał wolę i siłę przetrwania.

Przypomnianym na wystawie wydarzeniom i ludziom wtóruje znak Orła Białego. Widniejące na prezentowanych obiektach godło Polski towarzyszyło narodowi od 1295 r., kiedy to koronowany na króla Polski Przemysław II kazał umieścić w polu środkowym swojej pieczęci majestatowej wizerunek orła w koronie.

Wystawa obejmuje okres od XVIII w. po dzień dzisiejszy. Dzięki takiej rozpiętości czasowej ilustruje przemiany w stylizacji orła i przeobrażenia jego sylwety. Ekspozycja usytuowana przejrzystie i czytelnie, podzielona została na kilka istotnych okresów charakterystycznych w dziejach historii ruchu ludowego: Konstytucji 3 Maja, Insurekcji Kościuszkowskiej, walki o odzyskanie niepodległości, powstania II Rzeczypospolitej, okresu międzywojennego, II wojny światowej, życia społeczno - politycznego w latach powojennych.

Wystawa składa się z 4 części, które zróżnicowane są co do charakteru i rodzaju eksponatów; poszczególne części ekspozycji zatytułowano: I. W walce o wolność, II. Odrodzona Rzeczpospolita, III. Znak męstwa i chwały, IV. Żeby Polska była Polską.

W pierwszej sali znalazły miejsce eksponaty najstarsze, dotyczące Konstytucji 3 Maja, gdzie zaprezentowany został m.in. reprint dokumentu z 1791 r. oraz medal „3 Maja 1791 - 3 Maja 1891”, upamiętniający setną rocznicę uchwalenia ustawy zasadniczej. Wśród ciekawszych obiektów ilustrujących ten

okres wymienić należy litografie K. Kranikowskiego i druki okolicznościowe (nalepki naokienne) wydawane przez Towarzystwo Szkoły Ludowej dla uczczenia rocznic 3 Maja.

Tutaj zaprezentowano również prace w drewnie Antoniego Brzuski z wizerunkami orłów z czasów Przemysława II, Władysława Łokietka, Jana III Sobieskiego, Zygmunta Starego i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zmiany w wizerunku orla od czasów Przemysława II do współczesnych pokazano także na kartach pocztowych.

W sali znalazły też miejsce eksponaty traktujące o tradycji kościuszkowskiej i postaci naczelnika. Obok oryginalnych biletów skarbowych z 1794 r. zaprezentowano także: dwiętnastowieczny obraz z postacią T. Kościuszki autorstwa nieznanego malarza, medal z 1894 r., barwny druk okolicznościowy wydany w setną rocznicę śmierci Kościuszki oraz medale z roku 1904, 1946, a także z lat osiemdziesiątych naszego wieku. Kolejne rocznice bitwy racławickiej były okazją dla organizowania uroczystości patriotycznych, na których zbierano fundusze, m.in. na cele oświatowe i wojskowe. Ukazują to prezentowane cegiełki na szkoły, czytelnie oraz znaczki kwestarskie.

Uwagę zwiedzających zwracały kolorowe pocztówki o treści patriotycznej z lat 1904 - 1914, pochodzące ze zbiorów Kazimierza Owczarskiego.

Osobne miejsce poświęcono tematowi walki o wyzwolenie. We wszystkich zaborach żołnierze i powstańcy odwoływali się do wizerunku orla - narodowego symbolu niepodległej Polski. Nosili je żołnierze Legionów Polskich, Drużyn Strzeleckich, Drużyn Bartoszewskich, uczestnicy powstania wielkopolskiego i powstań śląskich. Orzeł widniał nie tylko na odznakach, ale również na ulotkach, plakatach, pocztówkach i wydawnictwach zaprezentowanych na ekspozycji, stanowiących ilustrację tego okresu. Warto przy okazji dodać, że żołnierze również w swoich pieśniach nawiązywali do integrującego symbolu, w Legionach polskich śpiewano m.in.:

*Hej strzelcy wraz, nad nami Orzeł biały,
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.*

[*Pieśń strzelców*, Ludwik Anczyk]

*Nad królewski gród zhańbiony
wzleci orle białe
Hukną działa, jękną dzwony,
Polakom na chwałę.*

[*Marsz, marsz Polonia*, autor nieznan]

Przy wyjściu z sali wystawiono materiały nawiązujące do czasów I wojny światowej. Składają się nań ulotki, odezwy wzywające do walki, fotografie chłopów w mundurach legionowych, odznaki wojskowe.

W drugiej sali ukazano historię II Rzeczypospolitej - obronę granic i niepodległości kraju, działalność ludowców w rządach i w parlamencie, problemy reformy rolnej, strajki i wystąpienia chłopskie lat trzydziestych. Zagadnienia te dokumentują m.in. legitymacje, plakaty wyborcze, druki ulotne.

Miejsce szczególne w tej części ekspozycji zajęła replika najwyższego odznaczenia państwowego - Orderu Orła Białego, który otrzymał Wincenty Witos w 1921 r. za zasługi w odzyskaniu i utrwaleniu niepodległości. W sąsiedztwie tej nagrody umieszczono Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski przyznany Tomaszowi Nocznickiemu. W gablotach obok znajdziemy okolicznościowe plakietki z lat 1919 - 21, z powstań na Górnym Śląsku. Na tej sali również znalazły się obiekty z cyklu Antoniego Brzuski.

Niewątpliwie najciekawszymi eksponatami na tej sali jest 13 sztandarów kół SL z lat 30., zawieszonych na ścianie, zaś w gablotach pod nimi, orły z drzewców.

Udział stronnictw ludowych w parlamencie i w rządach II RP został zilustrowany plakatami i odezwami wyborczymi, odznakami Sejmu Ustawodawczego, legitymacjami poselskimi, zdjęciami klubów parlamentarnych PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”. Działalność ludowców w organizacjach społeczno - gospodarczych, samorządzie terytorialnym, i wiejskim ruchu młodzieżowym pokazano m.in. na fotografiach, dyplomach, odznaczeniach, medalach. W dalszym ciągu ekspozycji przedstawiony został okres walki ruchu ludowego z dyktaturą sanacyjną. Archiwalia obrazują bunt chłopskie na wiecach, zjazdach i manifestacjach.

Materiał ekspozycyjny na 3 sali dotyczy czasu wojny i okupacji hitlerowskiej, kiedy ruch ludowy działał w konspiracji. Trzon ekspozycji stanowią tu realia ilustrujące przede wszystkim działalność bojową i szkoleniową Batalionów Chłopskich. Są to m.in. fotografie z przeprowadzanych akcji bojowych, szkoleń żołnierzy, dokumenty stwierdzające przynależność do BCH oraz odznaczenia. Ponadto prezentowane są oryginalne egzemplarze prasy konspiracyjnej - centralnej i regionalnej, na winiętach których często pojawiał się Orzeł Biały. Atutem prezentacji są sztandary, proporce i opaski BCH oraz sztance metalowe do ich wykonywania. Dopełnieniem tego tematu jest orzeł ze znakiem Polski Walczącej autorstwa A. Brzuski. Niezwykle istotnym elementem, nawiązującym do aktualnych wydarzeń, jest fotorama przygotowana ku pamięci Franciszka Kamińskiego, komendanta głównego Batalionów Chłopskich, zmarłego 24 lutego br.

Na sali uwagę zwiedzających zwraca pionowo stojąca gablota, do której widz ma dostęp z trzech stron. Zawiera ona umundurowanie partyzanta - żołnierza BCH, sprzęd 1939 r. Na noszonych wtedy na rękawie białe - czerwonych

opaskach również widniał orzeł.

Wierne godłu były nie tylko oddziały BCh, ale także żołnierze innych organizacji ruchu oporu. Na swych sztandarach i proporcach umieszczali znak orła. Wspólnym elementem dla ugrupowań Armii Krajowej był Orzeł Biały i dewiza: „Bóg - Honor - Ojczyzna”. Znak Gwardii Ludowej nawiązywał do tradycji orła piastowskiego bez korony. W Polsce Ludowej wzór ten w zmodyfikowanej formie wykorzystany został w odznace organizacji „Służba Polsce”

Żołnierzy polskich, walczących na froncie zachodnim wyróżniał orzeł wyniesiony z kraju we wrześniu 1939 r. Nosili go na nakryciach głowy, guzikach, sztandarach. Na czapkach wojskowych żołnierze I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki mieli wizerunek orła z sarkofagu Władysława Hermana, który przeszedł do historii jako orzeł „kościuszkowski”. Ten sam motyw umieszczany był również na winiecie afiszów z Manifestem PKWN, a także na pierwszych powojennych banknotach polskich drukowanych przez radziecką wytwórnię papierów wartościowych.

W omawianym dziale wystawy ujęta została także działalność ludowców na emigracji. Po tragicznej śmierci gen. Sikorskiego, 14 lipca 1943 r. premierem rządu na uchodźstwie został Stanisław Mikołajczyk. Prezentowane na wystawie fotografie przedstawiają entuzjastyczne powitanie go po powrocie z emigracji. Dokumenty, plakaty, fotografie odtwarzają panującą wówczas w kraju sytuację. Przybliżają zwiedzającym ważny okres w kształtowaniu się państwa polskiego.

Polskie Stronnictwo Ludowe powstałe po wojnie, ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele, podjęło walkę z nowym systemem rządów w Polsce. Represje i aresztowania, które były rezultatem referendum i wyborów do sejmu, spowodowały rozbitcie PSL i ucieczkę Mikołajczyka z kraju. Fakty te udokumentowano archiwaliai, na których widnieje godło państwowe.

Na ostatniej sali ekspozycji przedstawiono wizerunki Orła Białego w działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, ludowców na emigracji i w podziemiu, stronnictw opozycyjnych. W sali uwagę zwracają przede wszystkim umieszczone na ścianach sztandary PSL i ZSL; do ciekawszych w tej grupie obiektów należą dwa sztandary kół PSL na emigracji, z Francji. Ekspozycję zamyka chorągiew PSL województwa warszawskiego z 1993 r.

Z biegiem lat przekształcała się forma plastyczna wizerunków Orła Białego; wynikało to ze zmiany upodobań estetycznych ludzi czy chęci spowodowania, aby poprzez formę plastyczną wydobyć określoną wizję Polski. W przypadku wielu prezentowanych na wystawie obiektów określony wizerunek orła jest świadomym zaczerpnięciem z tradycji i związanych z nią wartości. Godło, jako zwierciadło dziejów narodu, niesie ze sobą patriotyczne przesłanie. Wystawa stanowi przegląd najpopularniejszych środków i form wizerunków orła, jakie funkcjonowały na ziemiach polskich na przestrzeni wieków.

Ekspozycja, przyjęta przez pierwszych zwiedzających z uznaniem, była dla realizatorów zadaniem niezwykle pracochłonnym, bowiem sama aranżacja plastyczna około 1000 realiów, wymagała wielu dni przygotowań. Dzięki temu wysiłkowi udało się zaprezentować bogactwo treści oryginalnych zabytków.

Po ekspozycji pozostanie katalog, zatytułowany jak wystawa, zawierający krótką historię zmian w strukturze plastycznej godła Polski i kolorowe fotografie wybranych obiektów.

MHPRL zaprasza do zwiedzania wystawy od poniedziałku do piątku, od 9.00 - 15.00, do końca sierpnia w Muzeum przy Al. Wilanowskiej 204.

3. Ziemi polskiej do brazylijskiej *Historia osadnictwa polskiego w Brazylii w Domu Polonii w Pułtusk*

W wystawienniczej ofercie muzealnej roku 1999 Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego przygotowało wiele interesujących propozycji. Niewątpliwie jedną z takich ekspozycji była wystawa „Chłop polski w Brazylii”, która obecnie (od 21 III 2000) prezentowana jest w Domu Polonii w Pułtusk. Wystawa została zorganizowana staraniem MHPRL, a jej przygotowanie można uznać za ważny element pamięci narodowej.

Po 130 latach, jakie dzielą nas od początków emigracji polskiej do Brazylii, okazało się, że przypomnienie tego wydarzenia, poprzez ekspozycję muzealną, jest jak najbardziej celne i wskazane. Dokumentacyjny charakter wystawy upamiętniał rocznicę poprzez ukazanie zwiedzającym określonego wycinka dziejów narodowych, współtworzonych przez chłopów polskich poza granicami ojczystego kraju.

Na wystawie zgromadzono obiekty pochodzące w przeważającej mierze ze zbiorów prywatnych wicedyrektora MHPRL - Jerzego Mazurka i nigdy nie pokazywanych publicznie. Całość tworzy obraz przedstawiający specyfikę ruchu emigracyjnego oraz rolę jaką on odegrał w historii dwóch oddzielonych oceanem krajów.

Wystawa obejmuje okres od przybycia pionierów, którzy zasiedlili południowe stany tego kraju, po dzień dzisiejszy. Dzięki takiej rozpiętości czasowej ilustruje przeobrażenia społeczno - obyczajowe życia emigrantów. Uwzględnione zostały nie tylko zmiany polityczne i strukturalne społeczeństwa, ale także przemiany świadomościowe, obyczajowe, cywilizacyjne.

Głównym założeniem tej bardzo egzotycznej, a przede wszystkim interesującej wystawy, obrazującej uwarunkowania i specyfikę walki o przetrwanie na nowej ziemi, było zaprezentowanie wkładu Polaków w odkrywanie zamorskiego kraju. Dziesiątki tysięcy emigrantów z niezwykłym uporem tworzyło siłę gospodarczą swojej nowej ojczyzny.

Wystawa składa się z 3 części: I. „Zdziejów osadnictwa polskiego”, II. „Kultura - tradycja - zwyczaje”, III. „Brazylia współczesna”.

Na początku znalazły miejsce eksponaty dotyczące początku historii wychodźstwa polskiego, który wyznacza przyjazd w 1869 r. pierwszej grupy chłopów ze wsi Siłokowice pod Opolem do Brusque w stanie Santa Catarina. Zachęcające listy Sebastiana Wosia - Saporskiego, nazywanego często „ojcem osadnictwa polskiego w Brazylii”, wysyłane do rodzimej Opolszczyzny, skłoniły do przyjazdu pierwszych osadników.

Większość Polaków przybyła do Brazylii w okresie między 1890 r. a I wojną światową. Pierwsza fala „gorączki brazylijskiej” (1890 - 92) ogarnęła przeszło 63 tysiące małorolnych i beźrolnych chłopów z Królestwa. Nieco później, od 1895 r. swoją „gorączkę” przeżyła Galicja, około 25 tysięcy osób. Trzecia fala emigracyjna, licząca około 10 tysięcy, głównie z Podlasia i Lubelszczyzny, popłynęła w latach 1911 - 1912.

Pierwsze informacje o bezpłatnym nadawaniu ziemi w Brazylii i o darmowym do niej przyjeździe docierały do Polski około 1889/1890 r. za pośrednictwem zarządów linii okrętowych, głównie niemieckiego Norddeutscher Lloyd i Hamburg - Ameryka. Na wystawie znalazły się ulotki reklamowe tychże biur podróży. Obok nich umieszczono list emigranta polskiego - Andrzeja Borkowskiego, z 1891 r., zachęcającego rodziców do przyjazdu do Parany.

I wy Kochani Rodzice, jeżeli jesteście w dobrym zdrowiu to prosil bym was, abyście mogli przyjechać, zawsze wam tu lepiej będzie żyć jak w Polsce na wyrobku, bo tu byśmy sobie wzięli kolonię i pracowalibyśmy na swoim kawalku chleba i żylibyśmy swobodnie bez kłopotu, bo tu rząd brazylijski zajmuje się ludźmi troskliwie bo to ci gospodarze kt[ó]rzy są od 20 lat jeszcze trzy grosze podatku nie zapłacili więc, jeżeli się wybieriecie w podrusz to rzeczy to jest pościeli nie marnować, ubrania także samo bo tu jest bardzo drogie tak, że co kosztuje rubla to tu 4 ruble - i wszelkie tłomoki na klij i na statek wam zabiorą, i na pieniądzach się nie dajcie oszukać dlatego, że ruskie pieniądze wszędzie dobrze kursują nawet i w Brazylii. Więc Kochani Rodzice jak się udacie w podrusz to starajcie się o jakiego człowieka pożądnego, który zna dobrze graniczne obiekta co by wam dobrze poinformował przejście przez granicę i na tym kończę ten mój list bo szeżej opisać mi jest trudno, bo jeszcze nie mam stołu wygodnego, bo tak jestem jak w podróży.

Chłopi, którzy zdecydowali się na wyjazd, musieli najpierw dostać się do jednego z portów niemieckich: Hamburga bądź Bremy, a w przypadku Galicji zwykle Triestu. Na statku, czekała ich długa podróż, na ogół w fatalnych warunkach. Po około trzech tygodniach byli na miejscu, w przejściowym obozie, na Wyspie Kwiatów, w Rio de Janerio, skąd kierowani byli w głąb interioru.

Chłopi zainteresowani byli przede wszystkim otrzymaniem ziemi, dlatego też w przeważającej mierze trafiali na tereny kolonizacyjne położone w trzech południowych stanach: Parana, Santa Catarina i Rio Grande do Sul. Zagospodarowanie poszukiwanego gruntu otwierało nowy etap w życiu emigranta, było początkiem jego zmagania z przyrodą. Czarno - białe zdjęcia w fotoramach obrazują pierwsze, trudne dni egzystencji i prace polskiego osadnika na nowej ziemi.

Ekspozycję uzupełniają liczne archiwalia - dokumenty i zaświadczenia, również obcojęzyczne, wydawane przez organizacje polonijne i służby konsularne z lat 20. i 30. Materiał dokumentacyjny wzbogacają oryginalne egzemplarze prasy. Gazety polskie zaliczyć trzeba bowiem do podstawowych środków szerzenia kultury polskiej w Brazylii. W okresie 1892 - 1941 ukazywało się około 60 wydawnictw periodycznych w języku polskim. Dekrety nacjonalistyczne z lat 1937 - 1939, mające na celu szybszą asymilację imigrantów, spowodowały niepowetowane straty w polonijnym ruchu wydawniczym.

Interesującym uzupełnieniem ekspozycji są zeszyty szkolne i podręczniki ze szkół polonijnych oraz zbiór kalendarzy wydawanych po polsku, stanowiących dziś bogate źródło dla historii kolonizacji polskiej w Brazylii.

Zaprezentowano także fotografie przedstawicieli władz, działaczy organizacji politycznych i społecznych, ludzi podejmujących trud zagospodarowania, organizujących przemysł, oświatę i kulturę. Wśród zasłużonych dla rozwoju Brazylii byli również polscy naukowcy, m.in. prof. Czesław Marian Biezan-ko, wybitny etnomolog, przebywający tam od 1931 r.

Ważnym przejawem działalności kulturalnej Polaków w Brazylii jest twórczość literacka. Przejawia się właściwie we wszystkich formach, począwszy od skromnego listu wysłanego do gazety po najbardziej wymowne poematy, nowele, opowiadania czy kroniki. Podróże bowiem sprzyjały poznawaniu Brazylii, a publikacje nie ograniczały się tylko do przedstawiania spraw Polonii, ale opisywały kolonizowany przez nią kraj. W środowisku polskich osadników znajdowali się ludzie, którzy drukowali zdobyte przez siebie wiadomości i doświadczenia, aby ułatwić kolejnym przybyszom poznanie nowych terenów. Cechą charakterystyczną utworów o tematyce brazylijskiej (powieści, opowiadania, wspomnienia, poezje, reportaże) jest postrzeganie tego kraju przez pryzmat problemów polskich emigrantów. W gablotach osobne miejsce poświęcono prezentacji wydawnictw pierwszych emigrantów o Brazylii oraz współczesne opracowania o wychodźstwie polskim do tego kraju.

Ekspozycja prezentuje liczne dokumenty, fotografie, pamiątki przedstawiające życie rodzinne, uroczystości jemu towarzyszące, naukę i rozrywkę. Sceny codzienne sąsiadują z zapisem chwil uroczystych - ślubów, pogrzebów, chrzcin. Uzupełniają je obszernie podpisy z komentarzami i cytatami ze źródeł historycznych, publikacji i literatury pięknej.

Określenie liczby potomków emigrantów polskich w Brazylii jest dziś zadaniem niezwykle trudnym. Polska grupa etniczna w Brazylii to niecały 1 % ludności kraju, tj. ok. 1,5 mln. osób, wliczając Polaków i ich potomków, z których większość jest właściwie całkowicie zintegrowana kulturowo z Brazylią i posiada wątpliwą świadomość swojego polskiego pochodzenia. Są wśród Polonii ludzie, którzy od kilku pokoleń nie znają języka, tradycji, obyczajów, którzy nie umieją wskazać Polski na mapie, ale są też tacy, którzy nigdy nie zerwali więzi z Polską i żywo uczestniczą w życiu polonijnym, mają świadomość swego polskiego rodowodu i kultury. Asymilacja i adaptacja społeczna, choć nieunikniona, nie oznacza jednak puszczania w niepamięć wartości, zwyczajów i tradycji etnicznych czy zapomnienia języka polskiego. Polacy aktywnie włączyli się w życie gospodarcze i społeczne nowej ojczyzny, a alternatywą wcale nie musiało być zaparcie się polskości, zanegowanie wartości wyniesionych z kraju pochodzenia. Powstawały liczne firmy handlowe, usługowe, produkcyjne, których właścicielami byli emigranci z Polski.

Lokalne zbiorowości posiadają wciąż odrębną charakterystykę kulturową, związaną z faktem pochodzenia słowiańskiego, z dziedzictwem kulturowym imigrantów z ziem polskich. Polacy przybywający do Brazylii napotykali na wiele trudności. Odmienny był język, sposób życia jak i metody uprawy roli. Osadnicy starali się jak najszybciej odtworzyć podstawy więzi międzysąsiedzkiej. Budowali kościoły i organizowali szkoły. Z czasem pojawiły się różnego typu towarzystwa kulturalne, choć żywot ich zwykle nie był długi.

Pieśni i tańce ludowe są tymi elementami kultury, które w sposób najszybszy i najprostszy docierają w przekazie masowym do publiczności. Prezentowane kolorowe zdjęcia, przedstawiające młodzież w regionalnych strojach (krakowskich lub łowickich), od razu nieodparcie kojarzą się z Polską.

Wraz ze wzrastającą liczbą Polaków w Brazylii powstawać zaczęły polskie organizacje społeczne i oświatowe, ukazywała się prasa. Aktywność tą, której miarą wielkości było blisko 200 organizacji różnego rodzaju, zahamowała polityka prezydenta Getulio Vargasa. Od 1938 do 1988 r. zabronione było nauczanie języka polskiego, a nawet mówienie po polsku. Dlatego m.in. dziś w młodszym pokoleniu tak niewielu potrafi posługiwać się językiem przodków. Sytuacja poprawiła się w latach 1970 - 1980, ale dopiero w 1988 r. nowa Konstytucja brazylijska dała wolność wszystkim narodowością, i swobodę kulturowania swojej kultury, tradycji i wartości.

Aczkolwiek ofiarą polityki asymilacyjnej padły w pierwszym rządzie polska oświata i prasa to Polonia zachowała poczucie odrębności i łączności z odległym krajem rodzinnym. Mimo tak skomplikowanej sytuacji przetrwała m.in. obyczajowość. Często nawet inne grupy etniczne przejmują polskie zwyczaje, np.: dożynki, dzielenie się opłatkiem na Boże Narodzenie. Kilka plansz zawiera materiał ilustrujący świętowanie tych uroczystości.

Istnieją dwie ważniejsze organizacje polonijne: POLBRAS - od 1989 r., jej prezesem jest Anisio Oleksy, i BRASPOL - od 1990 r., jej prezesem jest Rizio Wachowicz. Skupiają one społeczność polonijną na płaszczyźnie kultury polskiej m.in. poprzez prowadzenie grup folklorystycznych, organizowanie imprez kulturalnych, dokumentowanie śladów obecności polskiej w Brazylii. Od kilku lat działa również Unia Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej, która do tej pory zorganizowała trzy kongresy. Bogata dokumentacja z II Kongresu Polonii Ameryki Łacińskiej, odbytego 13 - 16 III 1996 r. w Kurytybie, znalazła się również na wystawie.

W rękach Brazylijczyków polskiego pochodzenia znajduje się obecnie około 2 miliony hektarów ziemi, wiele firm i przedsiębiorstw. Coraz widoczniejsza jest także obecność Polaków w brazylijskim życiu kulturalno - naukowym, o czym świadczą m.in. zgromadzone w gablotach publikacje książkowe autorów o swojsko brzmiących nazwiskach.

Brazylia stała się dla wielu Polaków ich drugą ojczyzną, a także terenem często odwiedzanym przez działaczy emigracyjnych, badaczy naukowych oraz misjonarzy. Parafie katolickie są sprzymierzeńcem w podtrzymywaniu polskości. Wspólnie z organizacjami i stowarzyszeniami polonijnymi wspierają polskie tradycje, kulturę, umacniają polską tożsamość narodową. Im również poświęcono osobną uwagę na ekspozycji.

Polskie duchowieństwo odgrywa ważną rolę w podtrzymywaniu przynależności państwowej wśród emigrantów, służy wszechstronną pomocą, nie ograniczając się wyłącznie do zadań duszpasterskich. Od 1958 r., pracują w Brazylii kapłani z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Od 1906 r. pracują wśród Polonii brazylijskiej Siostry Rodziny Marii (franciszkanie). Zajmują się m.in.: nauczaniem dzieci, pomocą chorym.

Kościół pełni funkcje wychowawcze i integrujące, zespala w jedną społeczność emigrantów rozproszonych na rozległych przestrzeniach. Instynkt gromadny chłopą przejawiał się bowiem w życiu parafialnym. Pierwszą troską osadników, po zagospodarowaniu się, było wybudowanie kościoła lub kaplicy. Dziś, do rozrzuconych na rozległych przestrzeniach Polaków, dojeżdżają samochodami terenowymi rodzimi księża.

Na wystawie przedstawiono fotografie z rodzinnych domów. W odniesieniu do wpojonych tu wartości kształtuje się życie młodych pokoleń kontynuujących tradycję. Emigranci polscy wynieśli bowiem z kraju bardzo silne przywiązanie do religii, a także związanej z nią obrzędowości. Wnętrza domów do dziś urządzone są wg wiary katolickiej, przepełnione treściami religijnymi. Fakt, że Papieżem jest Polak, wzniecił słowiańskie sentymenty, ludzie zaczęli przyznawać się do swoich korzeni. Szczególnie manifestowali to podczas pielgrzymki Ojca Świętego do Brazylii w 1980 r. W Kurytybie powstał park im. Jana Pawła II, gdzie zgromadzono najstarsze pamiątki osadników polskich.

Brazylia jest największym i najludniejszym krajem Ameryki Łacińskiej. Zajmuje niemal połowę jej powierzchni. Ogromne terytorium - 8,5 mln km² zamieszkuje ponad 150 mln ludzi. Urozmaicenie krajobrazu, flory i fauny sprawia, że Brazylię śmiało nazwać można najpiękniejszą i najbardziej fascynującą krainą na Ziemi. Najzasobniejsza na świecie w wodę rzeka - Amazonka, najrozsleglejsze połacie lasów tropikalnych wzbudzają podziw i zachwycają.

Kraj tak rozległy jest pełen kontrastów i paradoksów, co oddają kolorowe zdjęcia prezentujące Brazylię współczesną. Szczególną uwagę poświęcono specyfice terytorium. To kraj który urzeka niezrównaną panoramą Rio, soczystą roślinnością, rozległymi przestrzeniami, wytwornymi kolonialnymi budowlami i fantastycznie nowoczesną architekturą, tętniącymi życiem kolorowymi miastami; ale obok strzelistych drapaczy chmur istnieją też ubogie chaty dzielnik nędzy.

Nowa stolica Brazylii - Brasilia została zaprojektowana przez znakomitego urbanistę Lucia Costę oraz sławnego brazylijskiego architekta Oskara Niemeyera. Z kolei największym miastem w całej Ameryce Łacińskiej jest Sao Paulo, które zamieszkuje około 20 mln ludzi. Jednak bardziej popularne jest Rio de Janeiro. Punktem orientacyjnym miasta jest posąg Chrystusa Zbawiciela, który góruje nad zatoką z cokołu znajdującego się na wzgórzu Corcovado. Statua waży 1150 ton i ma prawie 38 m wysokości. Copacabana zaś jest jedną z najmodniejszych plaż na świecie. Opalające się kobiety na zatłoczonych plażach dodają zmysłowości temu miastu, podobnie jak zabawy karnawalowe.

Brazylia znana jest nie tylko z samby i karnawału, ale też z piłki nożnej, którą sprowadzono tu w 1894 r. Stadion Maracana w Rio, największy na świecie, może pomieścić 200 000 widzów, udekorowany jest zdjęciami gwiazd narodowej drużyny piłkarskiej: Rivelina, Juniora, Zico, Garrinchy, Romaria i przede wszystkim Pelego.

Ale Brazylia to nie tylko nowoczesna urbanizacja, to również kraj bogactw naturalnych i obfitości przyrody. Kolorowe zdjęcia ukazują kraj rozległych przestrzeni środowiska naturalnego, zasobnego w niezliczoną ilość gatunków roślin i zwierząt. Jednym z krajobrazowych cudów Brazylii są Wodospady Iguacu, które znajdują się na granicy brazylijsko - argentyńskiej. To dzieło tysięcy lat erozji, która wyłobiła koryto rzeki, tworząc setki wspaniałych kaskad. Częstym widokiem są gaje cytrusowe. Uprawa tych owoców jest jedną z wiodących gałęzi brazylijskiego rolnictwa. W środkowej i zachodniej Brazylii koncentruje się hodowla bydła, a tradycyjną i ulubioną potrawą gauchos jest *churrasco* (szuraszko) - wołowina pieczona na wolnym ogniu lub węgla drzewnym. Wprowadzony na ziemię północno - wschodniej Brazylii na początku XVIII w. ryż, stał się ważnym składnikiem tutejszej diety. Obecnie uprawia się go na obszarze prawie 5 mln ha. Trzcina cukrowa, którą zaczęto uprawiać tu w poł. XVI w., była podstawą dobrobytu kolonii przez około 200 lat. Bawełna, która dziś pokrywa ponad 3,5 mln ha, w XVIII w. była początkowo uprawiana

na małych farmach.

Interesująco zaaranżowane fotografie, prezentujące współczesną rzeczywistość brazylijską, stanowią nie tylko materiał dokumentacyjny, ale również oddają atmosferę tej osobliwej krainy.

Ekspozycji towarzyszy katalog, zatytułowany tak jak wystawa, zawierający nie tylko krótką historię emigracji chłopów polskiego do Brazylii, ale i kolorowe fotografie prezentowanych obiektów. Wydawnictwo zostało pomyślane tak, aby każdy kto po nie sięgnie, mógł znaleźć podstawowe informacje o prezentowanym temacie.

Wystawa prezentowana w siedzibie MHPRL (wrzesień 1999 - styczeń 2000) cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających, ze względu na swój egzotyczny charakter. Doskonale skomponowana oprawa plastyczna łączyła umiejętne wydobywanie bogactwa treści poznawczej z atrakcyjnym zagospodarowaniem przestrzeni ekspozycyjnej, tworzącej odpowiedni nastrój i celnie oddziałującej na widza. Mamy nadzieję, że publiczność Pułtuska również będzie usatysfakcjonowana.

4. Marszałek z chłopów - Maciej Rataj patronem ludowców Mazowsza

„Państwo jest własnością wszystkich obywateli i każdy jego obywatel ma prawo żądać, aby go w nim traktowano na równi ze wszystkimi, niezależnie od jego politycznych przekonań”.

[Maciej Rataj]

W 116. rocznicę urodzin Macieja Rataja, w dn. 19 II 2000 r., w Urzędzie Miasta i Gminy w Karczewie otwarto wystawę przygotowaną przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie pt.: Maciej Rataj - współtwórca Polskiego Państwa Podziemnego i Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, poświęconą życiu i działalności tego wybitnego Polaka. Prezentacja kolejnych etapów jego drogi życiowej ma ukazać postać niezwykle człowieka i przypomnieć, że należał do najbardziej znanych osobistości II RP. Wystawa prezentuje biografię bohatera i epokę, w której żył i działał, ludzi, z którymi współpracował i którzy byli mu bliscy.

Przedstawione na ekspozycji materiały i archiwalia pochodzą ze zbiorów: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Zakładu Historii Ruchu Ludowego oraz prywatnego archiwum dr. Arkadiusza Kołodziejczyka.

Dyrektor MHPRL - dr Janusz Gmitruk na wstępie przedstawił zwięzły rys biograficzny jubilata i zaprosił do oglądania wystawy. W dalszym ciągu odbyła się konferencja naukowa, na której referaty wygłosili: mgr Mariusz Szostak-

Tradycje ruchu ludowego w gminie Karczew, mgr Jerzy Mazurek - Maciej Rataj 1884 - 1940, dr Janusz Gmitruk - Maciej Rataj - współtwórca Polskiego Państwa Podziemnego i CKRL.

Po referatach wystąpił prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL - Janusz Piechociński, który wezwał obecnych do wychowywania młodzieży na wzorcu osobowym Macieja Rataja. Z kolei w dyskusji głos zabierali działacze miejscowego PSL wspominając swą przedwojenną działalność w ruchu ludowym i podkreślając zanik aktywności młodzieży w obecnych czasach. Spośród słuchaczy referatów znalazło się kilku szczególnie zainteresowanych biografią bohatera uroczystości, a szczegółowych odpowiedzi na pytania udzielił dr Janusz Gmitruk.

Imię Macieja Rataja po wieczne czasy związane jest z polskim ruchem ludowym i dziejami parlamentu II Rzeczypospolitej. Trudno w kilku słowach określić co znaczy ta postać. Wystawa MHPRL może być swoistym hołdem złożonym temu wielkiemu Polakowi.

Powiedzenie o Rataju: „Marszałek z Chłopów”, ma dwojakie znaczenie - wskazuje zarówno na wieś, w której się urodził, jak i klasę społeczną, z której się wywodził. Maciej Rataj był dumny ze swego pochodzenia, dał temu wyraz w liście do córki Hanny:

„Pragnę, byś pamiętała i Ty i Twoje dzieci, że wyszedł z wsi i do końca życia pozostań serdecznie oddany tym, z których wyszedłem. By zagon ziemi w Chłopach łączył Cię z miejscem urodzenia i klasą, z której pochodzę. Jestem chłopskim synem, a Ty wnuczką chłopów, o tym nie zapominaj, gdy zobaczysz chłopa, czy chłopkę uczcij w nich babkę i dziadka Twego”

Syn Wojciecha i Józefy urodził się dnia 19 lutego 1884 r., we wsi Chłopy, we wschodniej Małopolsce. W latach 1898 - 1904 Maciej był uczniem IV Gimnazjum Klasycznego we Lwowie, następnie ukończył Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Już w czasie studiów (1904 - 1908) nawiązał kontakty z wybitnymi działaczami ludowymi: Bolesławem Wyslouchem, Jakubem Bojką, Janem Stapińskim, Wincentym Witosem.

W 1909 r. ożenił się z Bolesławą Wiczyńską.

W 1918 r. Rataj podjął pracę w Gimnazjum w Zamościu, włączając się równocześnie w życie społeczno - polityczne miasta. Rozpoczął współpracę z miejscowymi działaczami PSL Wyzwolenie i wkrótce został członkiem tego stronnictwa, redagował lokalne pismo - „Gazetę Zamojską”.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego 1919 r. Maciej Rataj został posłem Lubelszczyzny z listy PSL Wyzwolenie. Od razu został wciągnięty w wir prac parlamentarnych.

„Niezapomniana chwila. Jest Polska, jest sejm - jej przedstawicielstwo. Włoczony w masę, czulem się jednak dumny i szczęśliwy, iż jestem jednym z tych, którzy mają budować odrodzone państwo”.

[Maciej Rataj, „Pamiętniki”]

Rataj wszedł do sejmowej Komisji Konstytucyjnej, której został wiceprzewodniczącym, a następnie przewodniczącym, stając się jednym ze współtwórców pierwszej konstytucji (21 III 1921 r.); ponadto uczestniczył w pracach Komisji Oświatowej i Komisji Spraw Zagranicznych.

W połączonym w 1919 r. klubie sejmowym Polskiego Stronnictwa Ludowego, złożonym z posłów PSL Piast i PSL Wyzwolenie, Rataj został wybrany wiceprezesem jego prezydium. Po rozłamie w 1920 r. zdecydował się pozostać w PSL Piast.

W roku 1920 został członkiem Rady Obrony Państwa. W pierwszym rządzie Witosa pełnił funkcję ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego (od 24 VII 1920 do 13 IX 1921). Przez krótki czas - od lipca do września 1921 r. - Rataj kierował równocześnie drugim resortem - Ministerstwem Kultury i Sztuki. Powołał Instytut Pedagogiczny oraz Akademię Nauk Technicznych

5 listopada 1922 r. w wyborach do Sejmu Maciej Rataj uzyskał mandat z listy państwowej, a 1 XII został powołany na stanowisko marszałka i w tym charakterze przewodniczył Zgromadzeniu Narodowemu, które wybrało Gabriela Narutowicza prezydentem RP. Po jego tragicznej śmierci, w dniach 16 - 22 XII, Rataj pełnił obowiązki głowy państwa.

Bezstronnością, szybką orientacją, wielką inteligencją i prawością charakteru Marszałek zdobył sobie powszechne poważanie w narodzie i powagę w izbie. Sam niejednokrotnie powtarzał"

„Jestem marszałkiem całego Sejmu, a nie jednego stronnictwa”.

Do najtrudniejszych okresów w działalności Rataja należał rok 1926, w którym Józef Piłsudski dokonał zamachu stanu. Wtedy to po raz kolejny spadł na niego ciężar kierowania państwem. Wśród zamętu i powszechnego wzburzenia przezwyciężył trudności i w czasie od 15 V do 1 VI, w charakterze zastępcy prezydenta RP, dokładał wszelkich starań do przerwania działań zbrojnych i powrotu na drogę konstytucyjnej praworządności. Najbardziej zależało mu na tym, by nie przedłużała się bratobójcza walka, by niepotrzebnie nie lała się ani jedna kropla polskiej krwi.

W wyborach do Sejmu w 1928 r. Maciej Rataj zdobył mandat z listy PSL Piast. Pracował aktywnie jako zwykły poseł w komisji budżetu i finansów, wygłaszał znaczące przemówienia, przeciwstawiał się praktykom sanacji.

W roku 1931 Rataj patronował połączeniu wszystkich stronnictw chłopskich (15 III powstało Stronnictwo Ludowe) i został redaktorem naczelnym

„Zielonego Sztandaru” - organu prasowego nowo utworzonej partii, w listopadzie prowadził obronę więźniów brzeskich na terenie parlamentu.

Od II 1935 do IV 1939 r., w okresie najtrudniejszym dla ruchu chłopskiego, spychanego ze sceny politycznej przez sanację, Maciej Rataj pełnił obowiązki prezesa Stronnictwa Ludowego. Współkierował chłopską rewolucją lat 30., chociaż nigdy nie był zwolennikiem takich metod prowadzenia walki.

Od pierwszych dni okupacji Maciej Rataj włączył się aktywnie w tworzenie Polski Podziemnej. Jego mieszkanie odwiedzali rozproszeni po kraju działacze ludowi i politycy z innych partii. Rataj poparł tworzącą się organizację zbrojną - Służbę Zwycięstwu Polski (przekształconą później w ZWZ - AK), uczestniczył w powołaniu podziemnej reprezentacji politycznej - Głównej Rady Politycznej, przystąpił do utworzenia kierowniczego ośrodka konspiracyjnego ruchu ludowego. Za wiedzą i akceptacją Rataja wyłonione zostało w początkach 1940 r. Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego.

Maciej Rataj aresztowany po raz pierwszy przez gestapo w listopadzie 1939 r. został zwolniony w lutym 1940 r. Zatrzymany ponownie 24 marca i osadzony w więzieniu na Pawiaku wolności już nie odzyskał. 21 czerwca 1940 r. został rozstrzelany w masowej egzekucji na leśnej polanie niedaleko wsi Palmiry pod Warszawą. Podczas ekshumacji w IV 1946 r. zwłoki jego zostały zidentyfikowane i przeniesione do oddzielnego grobu.

23 VI 1946 r. odbył się w Palmirach pogrzeb marszałka Macieja Rataja, trumnę udekorowano Krzyżem Grunwaldu oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności. Pogrzeb z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych i tysięcy chłopów był manifestacją całego społeczeństwa polskiego składającego hołd pamięci człowieka, którego nazwisko zespoliło się nierozdzielnie z historią II RP. Uroczystości palmirskie stały się potężną manifestacją ruchu ludowego, któremu Maciej Rataj długie lata przewodził i w którego zjednoczenie dał osobiście decydujący wkład.

Męczeńska śmierć Rataja w 56. roku życia stała się bolesnym ukoronowaniem jego służby ludowi i ojczyźnie, zapewniła mu trwałe miejsce na kartach historii narodu polskiego.

Warto zaznaczyć, że inauguracja wystawy odbyła się w 115. rocznicę urodzin Macieja Rataja, w gmachu Sejmu RP (przez miesiąc prezentowana była w Sali Kolumnowej).

Dokumentacyjny charakter wystawy sprawił, że ekspozycja cieszyła się dużym powodzeniem i zgodnie z zapotrzebowaniem była udostępniana szerokiemu gronu odbiorców. Trafiła m.in. do szkół, którym patronuje Maciej Rataj. Cenny i ciekawy materiał ekspozycyjny stworzył czytelną i łatwą w odbiorze wystawę, która pozwoliła młodzieży zapoznać się z biografią tego nieprzeciętnego człowieka, pogłębić wiedzę o patronie szkoły. Prezentacji towarzyszył katalog zawierający bogaty materiał fotograficzny. Wydawnictwo ilustrowało nie tylko życiorys bohatera, ale również jego działalność wpisną na karty dziejów narodu.

Wystawa prezentowana była również w gmachu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie. Maciej Rataj bowiem na stałe związany był z Mazowszem. Z Warszawy kierował pracami Sejmu, „Zielonego Sztandaru”, Stronnictwa Ludowego oraz chłopską walką w latach trzydziestych. Stał się przedstawicielem ludowej inteligencji i patronem ludowców na Mazowszu.

Muzeum chętnie udostępni ekspozycję wszystkim zainteresowanym szkołom, którym patronuje Maciej Rataj. Mamy nadzieję, że będzie to doskonała okazja do bliższego poznania Muzeum i dzięki temu poszerzy się grono przyjaciół naszej instytucji.

MHPRL jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 9⁰⁰ - 15⁰⁰,
tel/fax.: (0-22) 843-38-76; tel. (0-22) 843-78-73; muzeum_hprl@supermedia.pl.

Ewa Marcinkowska